

Ukazuje się od 1991 roku

# Przegląd olkuski

DWUTYGODNIK  
LOKALNY

24 października 1996  
nr 21/112/96  
cena 50 groszy

BOLESŁAW \* BUKOWNO \* KLUCZE \* OLKUSZ \* PILICA \* SŁAWKÓW \* WOLBROM

## Organowe odloty

- ③ Świadkowie historii
- ⑨ Święto nauczycieli
- ⑩ Kronika policyjna



## II Międzynarodowy Bieg Uliczny Szlakami Walk Legionistów

**Bydlin - Załęże - Krzywopłaty**

**11 listopada 1996**

**Bydlin - Stadion Sportowy LZS Legion**

### Program imprezy:

- godzina 11.00 - start do biegu "Wojewódzkiego LZS i regionu olkuskiego"

- godzina 12.00 - start do biegu głównego: mężczyźni - 12 km, kobiety - 8 km, młodzież - 1,5 km

- godzina 12.30 - biegi dla dzieci szkół podstawowych klas I - IV

- około godziny 13.00 nastąpi zakończenie biegów i wręczenie nagród.

Komitet organizacyjny serdecznie zaprasza! Organizatorzy zapewniają wiele innych atrakcji - szczegóły w następnym numerze.

## Zamykanie poradni

**Mieszkańców Śródmieścia Olkusza bulwersuje fakt zamykania Poradni Dzieci Chorych przy ul. Sławkowskiej. W poradni tej znajdują się 3 gabinety dla dzieci chorych i jeden dla zdrowych oraz gabinety - szczepień i zabiegowy.**

Z usług tej placówki leczniczej korzystał do tej pory rejon liczący przeszło 3500 dzieci w wieku do 17 lat. Koncepcja likwidacji poradni przy ul. Sławkowskiej i przeniesienia pacjentów korzystających z jej usług do poradni dziecięcych przy ul. Nałkowskiej (os. Młodych) i przy ul. Batalionów Chłopskich (os. Słowiki) - jak się dowiedzieliśmy - nie jest pomysłem obecnej dyrekcji Zespołu Opieki Zdrowotnej. Niemniej, to obecna dyrekcja wprowadza go w życie, choć likwidacji placówki przeciwni są nie tylko pacjenci, ale również władze miasta. O tej sprawie oraz m.in. wypowiedzeniu przez dyrekcję olkuskiego ZOZ umowy najmu Stacji Pogotowia Ratunkowego szerzej napiszemy po rozmowie z p. dyrektorem Haliną Jabłońską, w następnym numerze „PO”.

/O/

### Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olkuszu

ogłasza przetarg nieograniczony na modernizację oświetlenia sali widowiskowo - sportowej w hali MOSiR

1. Zamawiający: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wiejska 1, 32-300 Olkusz.
2. Przedmiotem przetargu jest wykonanie generalnej modernizacji oświetlenia w sali widowiskowo - sportowej MOSiR przy ul. Wiejskiej 1. Szczegółowe informacje dotyczące warunków zamówienia znajdują się w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
3. Prace powinny zostać wykonane do 30.12.1996 roku.
4. W postępowaniu nie stosuje się wstępnej kwalifikacji ani preferencji krajowych.
5. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1, od dnia 28.10.1996r., w godz. 8.00 - 14.00. Informacji na temat przetargu udziela w sekretariacie MOSiR - Marian Konieczny.
6. Oferty w zamkniętych kopertach, z napisem „Przetarg oświetlenie” należy składać w sekretariacie MOSiR, ul. Wiejska 1. Termin składania ofert upływa o godz. 14.00 w dn. 5.11.1996r.
7. Otwarcie kopert nastąpi w UMiG Olkusz, w dn. 6.11.1996r. o godz. 12.00, w pok. 101.

### Do Zarządu Miasta i Gminy Olkusz

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego i Kolumny Transportu Sanitarnego w Olkuszu serdecznie dziękują za sfinansowanie wybrukowania stanowisk postojowych dla karettek Pogotowia Ratunkowego.

Kierownik

lek. med. Józef Chałupka

### SPROSTOWANIA

W notce redakcyjnej, pod tekstem Pana Jacka Ćmielewskiego /PO nr 17/ napisaliśmy, że w poprzedniej kadencji Rady Miejskiej był radnym z ramienia Porozumienia Centrum, tymczasem zasiadał w niej z mandatu Komitetu Obywatelskiego.

W poprzednim numerze PO zmieniliśmy imię ks. Stanisława Gajewskiego.

Przepraszamy Czytelników i obu Panów.

Redakcja

### Przegląd Olkuski

Wydawca:

**Rada Miejska i Zarząd Miasta i Gminy Olkusz.**

Redaktor naczelny:

**Krzysztof Miszczyk.**

Redaguje zespół w składzie:

**Olgerd Dziechciarz,**

**Robert Paś,**

**Jacek Sypień.**

Stali współpracownicy:

**Bolesław Huras,**

**Krzysztof Kocjan,**

**Janusz Mentlewicz.**

Rysunki:

**Dariusz Kluczewski.**

Korekta:

**Regina Burdziakowska - Maj.**

Adres redakcji:

**32-300 Olkusz, Rynek 1,**

**pok. 317,**

**tel. (0-35) 43-03-41,**

**fax (0-35) 43-18-04.**

Numer indeksu: 371068.

Skład komputerowy - własny, druk - własny.

Ceny reklam: ogłoszenie ramkowe - 70 groszy/cm<sup>2</sup>.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiustacji.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 24.10.96r.



Jak widać na zdjęciu, Marcinowi Szelestowi gra na olkuskich organach sprawiała ogromną radość. Relacja z IV Olkuskich Dni Muzyki Organowej znajdują Państwo na str. 6.

Foto: Adam Sowula.





## Świadkowie historii szkoły

W I Liceum Ogólnokształcącym działa komitet redakcyjny drugiego tomu „Księgi Pamiątkowej”. Ponieważ szkoła ta obchodzi w ostatnich dniach kilka jubileuszy, korzystając z uprzejmości Eugeniusza Forysia, publikujemy dwie relacje uczestników tych ważnych dla szkoły wydarzeń.

Historia ta nie jest zbyt odległa, a naprawdę pasjonująca, ocierająca się chwilami o powieść sensacyjną. A było to tak.

### Krzyż dla Liceum

Pewnego dnia październikowego 1981 roku pojawili się w moim warsztacie przy ul. Górniczej nauczyciele Liceum w osobach dwóch Pań, znanych mi z widzenia oraz mego kolegi z lat Technikum - mgr. Józefa Januszka.

Zwrócono się do mnie z zapytaniem, czy wykonałbym dla Liceum krzyż wysokości około 1,70 m., i zawiesił go w trwały sposób we wskazanym miejscu na korytarzu szkoły.

Przyjąłem zlecenie i ustaliliśmy termin realizacji. Goście nie mieli jednak koncepcji ani projektu krzyża. Zwróciłem się do przebywającego w tym czasie w Olkuszu wychowanka tegoż Liceum, a znanego nie tylko w Polsce artysty - plastyka mgr. Ryszarda Kaczora o opracowanie projektu krzyża, co chętnie uczynił. Projekt uzgodniono z inicjatorami realizacji krzyża.

Zgodnie z projektem, wykonałem krzyż z drewna, a następnie okulem go blachą miedzianą z fakturą tzw. „groszkową”. Na krzyżu umieściłem stylizowaną postać Jezusa z drutu. W krzyżu zamocowałem śruby kotwiczne zamaskowane celowo w ten sposób, aby osoby zainteresowane jego szybkim zdjęciem miały trudności /które to zagrożenie było z góry przewidywane/.

W umówionym dniu, wieczorem przywoziłem krzyż do Liceum, gdzie w obecności zlecających, a atmosferze radosnej konspiracji, został zabudowany. Do zamocowania krzyża dołożyli swoją cegiełkę górniczy z kopal-



ni w Olkuszu, którzy zaopatrzyli nas w „żywicę” - środek do mocowania trwałego elementów stalowych w otworach ścian. Zabudowa trwała około 10 minut i przebiegła bez zakłóceń.

W euforii uczestniczyliśmy w uroczystym poświęceniu krzyża przez ks. Biskupa Szymeckiego, co miało miejsce następnego dnia już po zamocowaniu krzyża. Minęło kilka tygodni. W warsztacie odwiedza mnie ówczesny Dyrektor Liceum wraz z księgową, przynosząc zlecenie na zdjęcie krzyża. Argumentowano pozornie logicznie. „Na zlecenie wykonał pan i zawiesił krzyż, przynosimy więc zlecenie, aby pan ten krzyż zdjął”. Przerażająca logika systemu „socjalizmu z ludzka twarzą”. Po 2 godzinach nie zrozumiałych dla mnie wywodów, podpisałem na piśmie moją odmowę /na co im była potrzebna???/ i rozstaliśmy się.

Mija 15 lat od w/w epizodu z historii Liceum.

Na chwałę Panu Bogu, a na pożytek młodzieży szkolnej, dzięki odważnej części Grona Pedagogicznego Liceum, krzyż nadal wisi na swoim miejscu.

Marian Jarno



### Miło i mniej mile...

Szanowna Redakcjo!

Zostałem niezwykle mile zaskoczony sierpniowym numerem „Przeгляdu Olkuskiego” (który całkiem przypadkiem „wpadł” w moje ręce), zawierającym stosunkowo dużo - jak na nasze niewielkie miasteczko - informacji o Sławkowie. Wypada się cieszyć, że znaczniejsze ludnościowo i obszarowo, bądź co bądź byłe powiatowe miasto, promuje (będące niegdyś w tymże powiecie) sąsiada.

Pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na pewne nieścisłości i nieprawidłowości w artykule „Ze Sławkowa do Sławkowa”.

- Do Sławkowa przybywał nieraz (choć „nie na każdą niemal uroczystość”) zespół, którego nazwa brzmi po czesku „Oddíl kondični kulturistiky”, a który nie jest - jakby można domniemywać - grupą kulturystek, ale zespołem pań „uprawiających” oryginalną formę ćwiczeń, łączącą taniec z aerobikiem i gimnastyką artystyczną. Zespół ten działa w ramach znanej w Czechach organizacji rekreacyjno - sportowej „Sokol”.

- Od nawiązania kontaktów ze Sławkowem u Brna, młodzież polska przebywała w tym mieście kilkakrotnie na różnych formach wypoczynku (od czterodniowych wycieczek do trzynastodniowych obozów lub kolonii) i chociaż w trzech przypadkach bezpośrednimi organizatorami wypoczynku byli działacze ogniska TKKF, to całość spraw z tym związanych prowadziła, a inne wyjazdy bezpośrednio organizowała odpowiednia komisja Rady Miejskiej w Sławkowie (nie mówię oczywiście o wyjazdach osób prywatnych lub organizowanych przez inne organizacje społeczne).

- Wymieniony w artykule trener koszykarek ze Sławkowa u Brna nosi nazwisko - może trudne dla Polaka - Alois Rotrekl (zostało ono dwukrotnie „przeinaczone”).

- Nie jest to zbyt aktualna informacja, skoro dotyczy „Dni Sławkowa 94” - w dniach od 31 maja do 2 czerwca bieżącego roku odbyły się kolejne „Dni Sławkowa 96”.

Myszę, że Autorka nie pogniewa się na mnie za uczynione uwagi i uzupełnienia. Wobec tego zwrócę uwagę na sprawę „cięższego kalibru”. Otóż artykuł „Śladami przeszłości miasta Sławkowa” jest praktycznie przepisany (z pewnymi skróceniami tekstu) z pierwszej strony informatora „Sławków wczoraj - dziś - jutro”, a jego autorem jest Paweł Kostka (o czym już Pani Anna Stepińska nie musiała wiedzieć, bowiem autorzy tekstów w informatorze są wymienieni na stronie 3). W załączeniu przesyłam egzemplarz owego „Informatora”.

Nie wiem, kto udzielał wywiadu Panu Bolesławowi Hurasowi, pozwolę sobie jednak zwrócić uwagę na nieścisłość w bardzo sympatycznym artykule „Udany debiut Beniaminka”. Otóż klub sportowy w Sławkowie w 1921 r. nie nazywał się „Sokol”, natomiast w tymże roku w ramach ówczesnego działającego w całej Polsce Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol” powstała w Sławkowie drużyna piłkarska (jeszcze bez nazwy).

Ponieważ jestem członkiem zespołu redagującego nasz skromny lokalny miesięcznik „Kurier Sławkowski”, myślę, że współpraca obu Redakcji mogłaby w przyszłości eliminować - być może drobne, ale jednak niepotrzebne - błędy w informacjach dotyczących Sławkowa. Ponadto osobom piszącym o naszym mieście chętnie osobiście udzielić wszelkich znanych mi informacji, które posiadam z racji stanowiska zajmowanego w Urzędzie Miasta Sławkowa.

Antoni Michniewski  
Sławków, 10 października 1996 r.

### Od redakcji:

Dziękujemy za list i zawarte w nim uwagi i sprostowania. Miło nam, że po opublikowaniu kilkunastu już artykułów o Sławkowie dostarczono naszą gazetę w tamtejszym UMig. Chętnie nawiążemy współpracę z „Kurierem Sławkowskim”, którą pozwalamy sobie zainicjować przesyłając Wam kilka numerów naszej gazety, zawierających trochę informacji o historii i teraźniejszości Sławkowa.



## BOLESŁAW

### Włamanie

26 września nieznani sprawcy przez okno w piwnicy włamali się do Gminnego Przedszkola w Bolesławiu. Łupem złodziei padły: telewizor, dywan i wiertarka. Poszukując sprawców Policja użyła psów. Trzeba zaznaczyć, że podobne kradzieże zdarzały się już wcześniej.

Agnieszka GDULA

## BUKOWNO

### Prezent od księdza

W parafii pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, ksiądz proboszcz udostępnił młodzieży podziemia kościoła. W piwnicach młodzi ludzie mogą spędzać wolny czas „na sportowo”, gdyż proboszcz zakupił dwa stoły do ping-ponga. Na początku pograć przychodzili tylko uczniowie szkoły podstawowej, z biegiem czasu zaczęła tam jednak zaglądać także młodzież ze szkół średnich, a nawet starsza. Początkowo młodzi ping-pongiści zachowywali się nienagannie, niestety, później zaczęli „brykać”, czyli organizować „schadzki”, palić papierosy i wyrażać się nieparlamentarnie. Dopiero zdecydowana interwencja proboszcza ukróciła to złe zachowanie. Ciekawe na jak długo?

Ewelina KOŁODZIEJCZYK

## HUTKI

### Nowa tablica

Ostatnio postawiono tu nową tablicę pamiątkową. Poprzednia stała w bardzo niedostępnym miejscu, w gęstwinie chaszczy, dobrze więc, że nową estetyczną i czytelną tablicę ustawiono w pobliżu przystanku autobusowego.

Agnieszka GDULA

## LASKI

### Zapomniana kapliczka

Mała kapliczka w Laskach jeszcze rok temu w niedzielne



nabożeństwa przepelniona była ludźmi. Teraz stoi pusta i zapomniana, choć znajduje się przecież w samym centrum wioski. Ponieważ jej stan techniczny z roku na rok pogarsza się, a stanowi ona cenne dzieło sztuki ludowej, należałoby szybko zająć się jej remontem. Na razie przyciąga wzrok tylko widok zerwanych dachówek i zmurszałego płotu...

Kamila MOŁĘDA

### Sołeckie posiedzenie

Na ostatnim posiedzeniu Rady Sołeckiej, prócz rzecz jasna sołtysa Jerzego Czerniaka i czworga członków Rady, byli obecni także radni gminy Bolesław: Henryka Dybich i Władysław Staniec. Przedstawiciele Rady Gminy zapoznali zgromadzonych z wykonaniem budżetu gminy za sześć miesięcy tego roku. Głównym celem spotkania było jednak ustalenie planu prac i wydatków na rok przyszły. Oto prace niezbędne do wykonania we wsi Laski w najbliższym czasie: remont końcowego odcinka ulicy Głównej, kontynuowanie prac w budynku przy Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej (m. in. tynkowanie, doprowadzenie światła), odwodnienie ulic Cegielskiej i Sławkowskiej oraz terenów przy remizie OSP i gruntów przylegających do kanału wodnego z szybu „Dąbrówka”, przedłużenie rurociągu wodnego do gospodarstwa przy ul. Cegielskiej.

Katarzyna MACZKA

## RODAKI

### Szkoła jak nowa

Dużo się ostatnio mówi o tu-tejszej Szkole Podstawowej im.

Mikołaja Kopernika. Początkowo miała być ona zlikwidowana, gdyż uczęszcza do niej coraz mniej uczniów. Ostatnio jednak rada rodzicielska wraz z władzami gminy Klucze postanowiła budynek wyremontować. Wstawiono więc nowe okna, pomalowano wnętrza klas, podłogi wyłożono płytkami, a łazienki aż lśnią „nowością”. Uczniów więc nie jest wielu, ale za to uczą się w komfortowych warunkach.

Gabriela CIUPA

## SŁAWKÓW

### Pełną parą

We wrześniu prowadzony był nabór do różnych zespołów a także sekcji działających przy Miejskim Ośrodku Kultury. Teraz zajęcia w ośrodku ruszyły pełną parą. Odbywają się próby licznych zespołów. Można tu posłuchać bluesa, rocka, poezji śpiewanej oraz piosenek dla dzieci. Działają tu liczne sekcje: teatralna, recytatorska, plastyczna, fotograficzna, filatelistyczna i młodzieżowy klub literacki. Również tu mieści się świetlica profilaktyczna - wychowawcza, także w tym gmachu spotykają się Świadkowie Jehowy. Niedawno ogłoszono konkurs „Jesień poetycka”, którego rozstrzygnięcie planuje się na koniec października. Natomiast w nowo powstałym liceum ogólnokształcącym planuje się zorganizować wieczór poezji śpiewanej: „Śpiewać wierszem”. Jeśli komuś nie odpowiada żadna ze wspomnianych możliwości, to w piątkowe i niedzielne wieczory pozostaje jeszcze kino. Jak widać po tych przykładach, są w Sławkowie możliwości ciekawego spędzania czasu.

Iwona KOŁODZIEJCZYK

### Feralna linia

Pasażerowie jeżdżący autobusami linii 633 z Dąbrowy Górniczej do Olkusza mają coraz więcej powodów do uskarżania się na poziom świadczonych im usług. Autobusy są zniszczone, można powiedzieć, że już ledwo „dyszą”. Bardzo często prowadzi to do opóźnień, niekiedy nawet 20-30 minutowych. Zdarza się też, że

autobus psuje się w trakcie kursu lub dojeżdża do przystanku końcowego, gdzie z powodu awarii już pozostaje. Tak było np. 2 października, gdy to autobus z godz. 15.30 nie pojawił się. Zniecierpliwieni podróżni musieli czekać godzinę na następny pojazd, ponieważ innego autobusu nie przysłano. Czasami więc czekanie na autobus tej linii przypomina „Czekanie na Godot”...

Joanna KĘDZIERSKA

## Powrót Witeradówki czyli łódka przez Witeradów

Kilkadziesiąt lat temu przez wieś Witeradów płynęła średniej wielkości rzeka, zwana Witeradówką. Stanowiła ona ujęcie wody pitnej dla Olkusza. Z nadejściem upalnych i suchych lat oraz eksploatacją rud w okolicach Olkusza, rzeka ta podzieliła los większości okolicznych zbiorników wodnych i po prostu zniknęła z powierzchni ziemi.

A teraz chyba wraca. Wiosną tego roku na posesji jednego z mieszkańców wsi wybito źródło, początkowo niewielkie. Teraz, po obfitych opadach znacznie się powiększyło.

Obecnie strumień wody płynie połową drogi, tworząc na końcu wsi pokaźne rozlewisko, utrudniające komunikację.

Większa część mieszkańców Witeradowa korzysta z objazdu przez Żuradę, natomiast mieszkańcy zmuszeni są sypać groble, w obawie przed zatopieniem działek.

Pogoda cały czas płata nam mokre figle. Zbliża się okres jesienno - zimowy, szczególnie trudny dla wszystkich użytkowników dróg. Czy problem nowej Witeradówki, istniejący już od kilku miesięcy, nie dojrzał do rozwiązania?

Justyna Rogóz



**KLUCZE**

**Zielona szkoła**

Na początku września tutejsza szkoła podstawowa zorganizowała dla 38 trzecioklasistów 15-dniową tzw. zieloną szkołę. Jest to już piąta tego typu impreza, tym razem w Ustroniu Morskim. Program profilaktyki zdrowotnej i edukacji ekologicznej obejmował m. in.: naturalne inhalacje, kąpiele i zabawy w wodzie, gimnastykę korekcyjną, zajęcia sportowe i wycieczki, proekologiczne prelekcje oraz zdrowotne żywienie. „Zielona szkoła” nie jest tania, dlatego tylko połowę kluczewskich trzecioklasistów stać było na wzięcie w niej udziału.

(bh)

**Tu kupisz...**

W budynku kluczewskiego Urzędu Gminy zorganizowano niedawno atrakcyjny sklep ogólnospożywczy, w którym można także kupić „Przegląd Olkuski”. Naszą gazetę kupują przede wszystkim pracownicy UG zainteresowani tym, co się dzieje w regionie i w olkuskim ratuszu. „Przegląd Olkuski” sprzedaje także tutejszy Urząd Pocztowy.

(bh)

**JAROSZOWIEC**

**Secesja**

Jak wykazał sondaż przeprowadzony w osadzie Jaroszowiec, 94 proc. mieszkańców na 35 proc. biorących udział w głosowaniu jest za odłączeniem się Jaroszowca od gminy Klucze. Sondaż, który 25 sierpnia zorganizowała Rada Osiedla Jaroszowiec, ma być - jak zapewnia przewodniczący Kazimierz Grzanka - argumentem w negocjacjach z sołectwami zainteresowanymi wejściem w skład nowej gminy. Gmina Jaroszowiec obejmowałaby Bogucin, Bydlin, Cieślin, Golczowice, Kolbark, Krzywopłaty i Zalesie. Jaroszowiec chce się oderwać od Klucza, ponieważ zdaniem jego mieszkańców osada ta dostaje za mało środków z budżetu gminnego. W następnym numerze „Przeglądu Olkuskiego” opublikujemy dłuższy materiał na ten temat.

/Olgerd/



**Remont chodnika**

Przy ul. Kościuszki odnawiany jest chodnik. Stare, kompletne zużyte płyty chodnikowe zastępuje nowoczesna, wygodna i estetyczna kostka brukowa. Przy skraju jezdni robotnicy pozostawiają puste miejsca na klomby. Na razie chodnik na całej swej długości jest zamknięty dla pieszych. Potem - miejmy nadzieję - przyjdzie czas na trotuar po drugiej stronie ulicy.

Katarzyna BRODA

**Współpraca**

W dniach 3-10 października delegacja władz miasta Olkusza w składzie: przewodniczący Rady Miasta Wojciech Pawlikowski, burmistrz Andrzej Ryszka i jego zastępca Jan Orkisz, odwiedziła zaprzyjaźnione z Olkuszem duńskie miasto Bjerrebro. Celem wizyty była kontynuacja współpracy gospodarczej i kulturalnej obu miast.

Agata FILIPIAK

**Zaćmienie**

W sobotę, 12 października około godz. 15.30 rozpoczęło się zaćmienie Słońca. Ponieważ na niebie nie było chmur, zjawisko było dobrze widoczne. Księżyc stopniowo zasłaniał tarczę najbliższej nam gwiazdy. W ciągu godziny aż 60 proc. jej powierzchni zniknęło przesłonięte Księżycem. Na niebie pozostał tylko rogalek. Po kolejnej godzinie Księżyc „zsunął” się z tarczy Słońca. Wielu olkuszanie oczekiwało na ten dzień z niecierpliwością. Przed i w trakcie zaćmienia na ulicach, w oknach i na balkonach można było zobaczyć ludzi, którzy ochraniając oczy przydymionymi szkiełkami lub okularami słonecznymi, wpatrywali się w niebo.

M. BUKOWSKI

**Jak na osiemdziesiątka ...**

... to I Liceum Ogólnokształcące w Olkuszu pochyla sobie dość żwawo, acz dostojnie.

Jak pisaliśmy w artykule „Odświętne nagrody” /str. 9/, jubileusz szkoły został połączony z wojewódzkimi obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Część oficjalna odbyła się w Miejskim Domu Kultury, natomiast w budynku szkoły zaprezentowano gościom wystawy osiągnięć uczniów i absolwentów Liceum.

Jak powiedziała Z. Wasilewska - dyrektor I LO, większość zaproszonych gości stanowili absolwenci szkoły. - Jeżeli ktoś w tym mieście nie jest absolwentem I LO, to na pewno jego współmałżonek ukończył tę szkołę - żartowała Pani Dyrektor. Dowiedzieliśmy się także, że prawie wszyscy dyrektorzy olkuskich szkół są absolwentami „Kazimierza”.

Na liście szczególnie znanych absolwentów znaleźliśmy kilkadziesiąt nazwisk pracowników naukowych - nawet prorektorów uczelni, lekarzy, dziennikarzy, aktorów, dyplomatów...

Wśród honorowych gości znalazły się dwie szczególne osoby: Janina Majewska, znana chyba wszystkim olkuszanie poetka oraz prof. Zofia Krzysztoforska - Wiesswasser, wykładowczyni Uniwersytetu w Wiedniu. Pani profesor jest fundatorką stypendiów dla uczniów chcących w przyszłości studiować germanistykę.

Nie jesteśmy w stanie wymieniwać wszystkich gości, których witała Pani Dyrektor, ale proszę nam wierzyć, że zajęło Jej to sporo czasu.

Były oczywiście gratulacje, przemówienia i kwiaty. Burmistrz, A. Ryszka, którego żona jest absolwentką I LO, przekazał na ręce Pani Dyrektor wraz z życzeniami dla grona pedagogicznego ogromny kosz kwiatów. Była to także okazja do wręczenia nauczycielom i pracownikom szkoły Nagród Dyrektora Szkoły. Wśród nagrodzonych znaleźli się: M. Laskawiec, J. Lasota, D. Cockiewicz, R. Dyłewska, J. Szlachta, J. Walusiak, A. Miśków-Brandegger, D. Groniewicz, W. Czubak oraz A. Januszek. Ponadto A. Miśków-Brandegger została uhonorowana Medalem Komisji Edukacji Narodowej, a J. Gliwiński - Złotym Krzyżem Zasługi.

Wszystkim gościom bardzo podobał się montaż słowno-muzyczny, powstały na kanwie wierszy napisanych przez uczniów i absolwentów liceum.

Jak to zwykle bywa na uroczystych, kulminacyjnym momentem uroczystości - już w szkole, było krojenie tortu. A był on tak ogromny, że każdy mógł spróbować kawałek „białej księgi”, bo taki właśnie kształt miał urodzinowy tort I Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza w Olkuszu.





# ORGANOWE ODLOTY

## czyli relacja z IV Olkuskich Dni Muzyki Organowej (18-20 października 1996r.)

Gdy w 1992 r. z inicjatywy Urzędu Miasta i MOK, oraz dzięki przychylności księdza kanonika, odbył się pierwszy koncert na odrestaurowanych po przeszło 20 latach konserwacji, olkuskich organach, chyba nikt się nie spodziewał takiej szyb-

350 lat (nawet Bach jest dla nich zbyt... nowoczesny!), toteż niektóre koncerty odbywają się w tym kościele na drugich, współczesnych organach Truszczyńskiego. W dniach 18-21 października zabytkowe organy zagrały z okazji IV Olkuskich Dni

usłyszeliśmy „Fantasia Chromatica” i „Bello del granduca” Jana Pieterszona Sweelinc’a (1562-1621), z których zwłaszcza ten drugi utwór mógł się podobać. Równie pięknie zabrzmiała „Toccata III toni” z Warszawskiej Tabulatury Organowej. Trzeba w tym miejscu przyznać rację prowadzącemu olkuskie koncerty Jerzemu Kukli, który zapewniał, że polska muzyka XVII i XVIII w. poziomem nie ustępuje zachodniej.

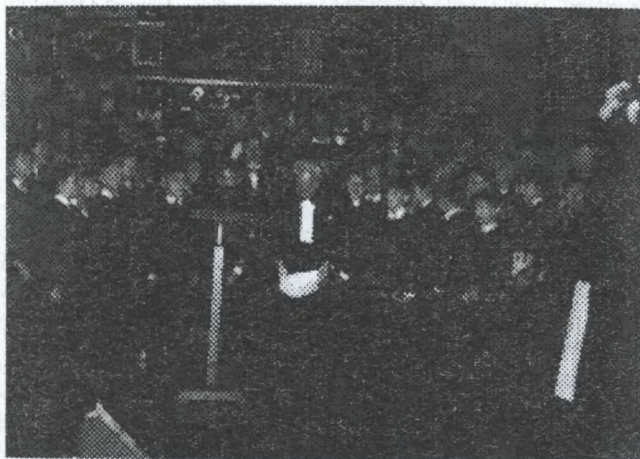
Potem były już „Słowiki”. Przyznam się Państwu, że przez rok nie latałem, ale w piątek, 18 października znów oderwałem się od twardego krzesła i uniosłem w powietrze. „Poznańskie Słowiki” to klasa sama dla siebie. Gdy w zeszłym roku słuchaliśmy ukraińskiego Dudaryka, ksiądz Stefan Rogula - w stylu cudze chwlicie swego nie znacie - pytał się organizatorów czy nie można by zaprosić również dobrego polskiego chóru? Jego prośbie stało się zadość. Legendarne, założone przez prof. Stuligrosza 50 lat temu „Słowiki” zwiędziły już chyba cały świat, nagrały dziesiątki płyt, współpracowały z najznakomitszymi wykonawcami, by tego roku zaszczycić swą obecnością IV Olkuskie Dni Muzyki Organowej. Przed koncertem prof. Stuligrosz zapowiedział, że: „Będziemy się modlić śpiewem jak przystało na Polaków, /.../ a wy będziecie się modlić słuchaniem”. Dodał też, że: „Słowo nie zastąpi skupienia”. Miał rację, słowami nie da się opowiedzieć, tego, co przeżyli wszyscy, nadzwyczaj licznie zgromadzeni. Najpierw znakomity chór śpiewał a’capella, czyli bez towarzyszenia instrumentu. Już delikatna, wyciszona „Bogurodzica”,

wysłuchana przez wszystkich na stojąco, wprowadziła nastrój uczestniczenia w czymś wielkim. Potem byli genialni dawni polscy kompozytorzy: „Alleluja. Ave Maria” Sebastiana z Feliszyna, wzniosłe „Ego sum pastor bonus” Wacława z Szamotuł, „Cibavit eos” Marcina Leopolita i „O glorias Domina” Mikołaja Zielińskiego. Utwory polskich kompozytorów z powodzeniem wytrzymały porównanie ze wspaniałym wykonaniem później „Sicut cervus” Giovanni Pierluigi da Palestriny, najwybitniejszego włoskiego kompozytora muzyki kościelnej. Utwór Palestriny znalazłem dotąd z płyty, ale po wysłuchaniu go w olkuskiej farze, stwierdziłem, że to coś zupełnie innego. Następny był Alessandro Scarlatti z jego porywającym „Exultate Deo”. Potem usłyszeliśmy jeszcze „Locus iste” Antona Bruknera i nieznanne mi wcześniej „Alleluja” Randall’a Thompson’a. Kolejną część piątkowego koncertu miała się składać z utworów śpiewanych przez „Słowiki” z towarzyszeniem organów. Niestety, z powodu niemożliwości kontaktowania się z organistą Marcinem Szelestem, musiano zrezygnować z instrumentu znajdującego się w prezbiterium i skorzystać z...organów elektronicznych. Wysłuchane potem utwory Jana



Stefan Stuligrosz

Maklakiewiczza, Jacka Różyckiego, Josefa Reinberger’a, Charles’a Gounod’a, Wolfganga Amadeusa Mozarta i zwieńczające



„Poznańskie Słowiki”

kiej kariery wspaniałego olkuskiego instrumentu. Wspomnijmy tylko, że zaprojektowane i zbudowane przez niemieckiego organmistrza Hansa Hummla organy (dokończone po jego tragicznej śmierci w 1631 r. przez Jerzego Nitrowskiego) służyły za wzór późniejszym instrumentom w Kamieniu Pomorskim czy Leżajsku, a równie stare jak olkuskie są w Polsce jeszcze tylko organy w Jędrzejowie i Kazimierzu nad Wisłą. Wyjątkowość tych z kościoła pw. św. Andrzeja polega na tym, że mają one oryginalne, późnorenansowe brzmienie, które dla nie przygotowanego słuchacza może być zaskakujące. Niestety, „archaiczna” budowa i mała liczba rejestrów, wykluczają możliwość wykonywania na olkuskich organach utworów młodszych niż ok.

Muzyki Organowej. W zeszłym roku największą atrakcją tej cyklicznej imprezy był występ tenora Wiesława Ochmana, w tym roku prawdziwym magnesem dla publiczność okazał się Chór Chłopięcy i Męski Państwowej Filharmonii w Poznaniu „Poznańskie Słowiki” pod dyktando swego założyciela prof. Stefana Stuligrosza.

### Piątek

Uroczystego otwarcia dokonał Biskup A. Śmigielski.

Piątkowy występ „Słowików” poprzedził Marcin Szelest, młody ledwie 23-letni organista studiujący w krakowskiej Akademii Muzycznej, który wykonał dwie toccaty Girolamo Frescobaldi’ego (1583-1643). Potem



# I SŁOWICZE TRELE...

koncert „Alleluja” z „Mesjasza” Georga Friedricha Haendla z winy tegoż instrumentu zabrzmiały nieco płasko.

Nie umniejszają jednak naszej radości z tej prawdziwej uczyty dla melomanów. Na bis jeszcze raz uraczono nas „Bogurodzicą”. Po koncercie prof. Stuligrosz, podziękował za skupienie, chwalać olkuską publiczność za stworzenie wspaniałej atmosfery. Przeprosił też, że nie może być więcej bisów, ale śpieszył się do „swojej dziewczyny”, czyli chorej żony. Widać było, że jest wzruszony tak wspaniałym przyjęciem jego młodszych i starszych (w części już siwych) chłopców.

## Sobota i niedziela

Następnego wieczoru przy organach zasiadł Franz Haselbock, profesor Akademii Muzycznej w Krems, który znany jest choćby z tego, że lubi grać utwory odnalezione przez się w czasie poszukiwań w bibliotekach. (Poniżej krótki wywiad z tym cenionym organistą). Zgodnie z zapowiedzią był to dzień poświęcony świeckiej muzyce organowej. Na „pierwszy ogień” poszła najbardziej w dziejach Świata uzdolniona muzycznie rodzina Bachów: Johann Ernst Bach, Johann Christoph Friedrich Bach i sam Johann Sebastian Bach. Potem usłyszeliśmy Johanna Georga Albrechtsberger'a, nauczyciela Beethovena, który o swym uczniu powiedział: „Niczego nie umiał, niczego nie umie i niczego się już nie nauczy”. Beethoven nie pozostawał dłużny swojemu profesorowi mówiąc: „Sztukę tworzenie muzycznych kościotrupów doprowadził do perfekcji”. Albrechtsberger mylił się na pewno, ale sąd Beethowena o nim też był chyba przesadzony. Miłą niespodzianką sobotniego koncertu był występ chóru kameralnego II LO pod dyrekcją Krystyny Kasprzyk. W wykonaniu tego

młodego zespołu usłyszeliśmy m. in. „Gaude Mater Poloniae”, jeden ze 150 znanych psalmów Mikołaja Gombółki i pieśń kościelną „Zdrowaś Mario” w opracowaniu Henryka Mikołaja Góreckiego. Po ciepło przyjętym olku-



Georgij Agratina

skim chórze usłyszeliśmy w wykonaniu Franza Haselbocka m. in. piękne „Adagio C-dur” Wolfganga Amadeusza Mozarta i fragment „Stworzenia Świata” Josepha Haydna. W ostatnim dniu IV Olkuskich Dni Muzyki Organowej zaprezentował się profesor Akademii Muzycznej w Kijowie Georgij Agratina na Fletni Pana, któremu wtórował na organach, znany już w Olkuszu z lat ubiegłych, Robert Grudzień. Jak się okazało Fletnia Pana i organy świetnie się uzupełniają. Inna sprawa, że owa Fletnia Pana to starożytny protoplasta organów, składający się z odpowiednio przyciętych kawałków trzciny. Jerzy Kukła stwierdził, że choć sam instrument wygląda dość prosto, to jednak do gry na nim trzeba się wykazać absolutnym słuchem. Agratina wraz z Grudniem wśród zagranych przez siebie utworów nie poprzestali tylko na klasycznych kompozycjach. Obok więc „Arii na strunie G” Bacha, „Ave Marii” Schuberta, przejmującym „Adagio g-moll” Albinoni'ego i „Melodii” z „Orfeusza i Eurydyki” Gluck'a, usłyszeliśmy brawurowe transkrypcje na Fletnię Pana i orkiestrę utworów Chopina czy Geršhwina, a nawet tak znanych

przebojów jak „Dawno temu w Ameryce” Morricone, „El Condorpassa” duetu Simon and Garfunkel czy „Yesterday” Beatelów. Dodajmy jeszcze, że koncertom organowym towarzyszyły dwie interesujące wystawy: w Dworku Machnickich malarstwa Zofii Rola-Wywiół, a w Pawilonie Wystawowym wystawa sztuki sakralnej ze zbiorów Kingi i Ignacego Kościńskich (szerzej o obu piszemy na str. 8). Podsumowując IV Olkuskie Dni Muzyki Organowej można bez fałszywej skromności powiedzieć, że stają się one jedną z najważniejszych imprez muzycznych naszego województwa, na które zjeżdżają się melomani z różnych stron Polski, a nawet i zza granicy, jak choćby delegacja władz zaprzyjaźnionego z Olkuszem niemieckiego miasta Schwalbach. Jak skromnie zauważył Jerzy Kukła, po ustąpieniu przez niego ze stanowiska

kierownika artystycznego, olkuską imprezą zaopiekuje się „duży, który może więcej”, czyli Robert Grudzień, ceniony organista, który od lat kieruje festiwalami organowymi w Radomiu, Leżajsku, Jędrzejowie i Kalwarii Zebrzydowskiej. Mamy jednak nadzieję, że Jerzy Kukła nie zrezygnuje z prowadzenia samych koncertów i swą kompetencją i zabawnymi anegdotami będzie nas raczył także w latach następnych. Na koniec dodajmy, że po zesłorocznej wizycie Wiesława Ochmana i niedawnej „Poznańskich Słowików” aż miło pomyśleć, kto może nas odwiedzić za rok. Organizatorzy obiecują, że wszelkie sugestie słuchaczy będą uwzględnione. Dziękując więc organizatorom oraz sponsorom z Bankiem Śląskim na czele, pozostaje nam tylko czekać. Czekamy więc niecierpliwie...

(Olgerd, współpraca Syg)

Foto: Adam Sowula

## Najcięższe z tysiąca

- rozmowa z prof. Franzem Haselbockiem, znanym organistą austriackim.



Foto: Barbara Sygulińska

**P.O. - Jak się Panu podoba Olkusz?**

Prof. Franz Haselbock - Bardzo mało go widziałem, ale to, co zobaczyłem, bardzo mi się podobało. Szczególnie zachwylił mnie piękny kościół.

**P.O. - Czy ma pan swego ulubionego kompozytora i utwór?**

F.H. W zasadzie nie. Bardzo lubię Bacha. Lubię muzykę romantyczną i klasyczną. Moim ulubionym utworem jest ten, który gram w danym momencie.

**P.O. - Jak Pan ocenia olkuski instrument ?**

F.H. Organy są bardzo piękne, ale gra się na nich ciężko. Trudno je uruchomić. Grałem na tysiącach organów, ale najcięższe organy do grania są w Olkuszu.

**P.O. - Dziękujemy za rozmowę.**

Rozmowa została przeprowadzona po sobotnim koncercie prof. Haselbocka przez Magdalenę Piekarcz, Kamilę Kaczmarczyk i Monikę Kuzior, z sekcji dziennikarskiej MOK.



Cytat  
Tygodnia

Nie wściekaj się -  
zrewanżuj się

Prawo Kennedy'ego

# Olkuski Przegląd Kulturalny

NR 4. DODATEK MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OLKUSZU

Program imprez  
Miejskiego Ośrodka  
Kultury



## KINO "ZBYSZEK"

25 - 28.10, g. 17.00 - „Goofy na wakacjach”, USA

25 - 28.10, g. 19.00 - „Lęk pierwotny”, USA



## TEATR

23.10, g. 10.00 i 12.00 - „Emigranci”, Teatr Korcz

29.10, g. 16.30 - „Makbet”  
W. Shakespeare - Wyjazd do teatru

## Kącik poetycki

Zgodnie z obietnicą, udostępniamy nasze łamy dla osób, które piszą wiersze, a nigdy jeszcze ich nie publikowały.

ILONA TONDOS

\*\*\*

Siedziałam na podłodze.  
Nie wiem ile minęło czasu  
dzień  
godzina  
rok?  
Zabrakło mi powietrza,  
zaczęłam się dusić  
własnym językiem  
który wił się w przetyku.  
Wstałam z nożem w rękę  
kapala krew  
ognisto czerwona  
... leżało obok ciała  
mężczyzny... rozrzucona  
bielizna, biała pościel  
i moje zgwałcone ciało

## Pejzaż wewnętrzny

„Kolor potrafi dźwięczeć, tak jak muzyka” - powiedział prof. S. Jakubas na wernisażu malarstwa Zofii Rola - Wywiół, zamykającym IV Olkuskie Dni Muzyki Organowej.

W niedzielny wieczór Dworek Machnickich zmienił się w nastrojową galerię. Przy dźwiękach jazzu spotkali się zaproszeni goście: olkusczy artyści, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich, sponsorzy i liczni przyjaciele malarstwa. Wystawę otworzyła dyrektorka MDK w Olkuszu, Grażyna Praszczak - Kocjan. „- Nie zachęcam do zrozumienia sztuki, tylko do jej odczuwania” - powiedział w chwili potem prof. S. Jakubas. Nawiązując do zakończonego właśnie koncertu organowego, mówił o uniwersalności sztuki i o harmonii łączącej muzykę i malarstwo.

Po fali przemówień i podziękowań parę słów powiedziała najwzruszniejsza osoba tego wieczoru - Zofia Rola - Wywiół. „Ten wernisaż wymarzyłam od lat” - powiedziała wzruszona autorka. Subtelna i wrażliwa, tak jak jej prace, ze spokojem opowiadała o swojej twórczości. Jest to jej pierwsza indywidualna wystawa przed rodzimą publicznością. Wystawiane tam obrazy pochodzą jeszcze z czasów studenckich, jednak gros spośród nich powstało w tym roku. Ich mocnym atutem jest cykliczność, konsekwentne rozwijanie myśli. Takim cyklem jest „Bliżej natury - bliżej ciebie - ...”,

## Sacrum i wiklina

Wystawa sztuki sakralnej ze zbiorów Kingi i Ignacego Kościńskich oraz ekspozycja prac Władysława Wołkowskiego, zainaugurowały cykl imprez artystycznych związanych z tegorocznymi IV Olkuskimi Dniami Muzyki Organowej. W sobotni wieczór, w pawilonie wystawowym przy ul. Szpitalnej, odbył się wernisaż który zaszczytliwi swoją obecnością przedstawiciele władz miejskich Olkusza oraz Schwalbach. Na wystawę przybył także prof. Franz Haselbock, który tego dnia dał recital organowy w olkuskim kościele. Na wystawie zaprezentowano ponad 40 obrazów i rzeźb, których tematyka jest związana z pojęciem sacrum. Na co dzień te obrazy są stłoczone na ścianach niewielkiego mieszkania olkuskich kolekcjonerów sztuki, państwa

Kingi i Ignacego Kościńskich. Teraz, wyeksponowane na większej przestrzeni nabrały prawdziwego blasku. Na wystawie można podziwiać szkice do witraża - św. Salomea, autorstwa Stanisława Wyspiańskiego oraz dzieła tak znanych malarzy jak: Panek, Jarocki, Taranczewski, Breitenwald i wielu innych. Na uwagę zasługują rzeźby Pawła Turbasa; Modląca się i Chrystus. Ciekawostką wystawy są pamiątki po kapelanie Huczyńskim, krewnym państwa Kościńskich, który zginął pod Monte Cassino. Na piętrze zostały wyeksponowane dzieła Władysława Wołkowskiego. Ten wybitny, choć może nieco zapomniany artysta został nazwany przez prof. I. Trybowskiego - „Michałem Aniołem od wikliny”. Wspaniałe meble wiklinowe i stroje mają nieprzemijającą wartość.

Magdalena Piekarcz  
Kamila Kaczmarczyk  
Monika Kuzior

w którym przedstawia pory roku, bo cóż innego, jak nie one, wyrażają cykl ludzkiego przemijania. Malowane przez nią na papierze cykle aktów ukazują ludzką naturalność, ale nie w zainteresowaniu jego powierzchowną nagością, bo jak mówi motto Rodina „Ciało ludzkie jest zwierciadłem duszy i to jest jego największa piękność”. Jej obrazy nie należą do gatunku sztuki informacyjnej, operującej jednoznacznymi skojarzeniami, nie są też obrazami, które trzeba racjonalnie rozumieć. One oddziałują na naszą duszę przez spontaniczne odczucie i na tym uniwersalnym języku sztuki opiera się artystka. Artystka ukończyła studia Wydziale Grafiki Krakowskiej ASP w 1988r. Jest laureatką wielu konkursów malarstwa i graficznych, stypendystką Ministerstwa Kultury i Sztuki. Jej prace znajdują się w prywatnych zbiorach m.in. we Francji, Wielkiej Brytanii oraz we Włoszech. Swą twórczość realizuje w oparciu o rodzinę. Jest matką trojga dzieci i żoną plastyka Stanisława Wywióła - nauczyciela w IV LO w Olkuszu. W obrazach swych chce przekazać niezwykle ważne wartości ponadczasowe, jak dobro i pokój. Zofia Rola - Wywiół to artystka dojrzała, o bogatej osobowości. W pokazanych pracach odświeża swój liryczny świat. Stanisław Rodziński, określił kiedyś jej malarstwo nie jako „malarstwo kobiece”, ale jako „malarstwo kobiety”. Co tak naprawdę przez to rozumiał? Przekonać się można tylko w jeden sposób - oglądając wystawę w Dworku Machnickich. Bo nawet najbardziej kolorowe słowa nie są w stanie zmierzyć się z malarstwem Zofii Rola - Wywiół.

mks K.

Strona redagowana przez sekcję dziennikarską przy MOK, pod opieką J. Sypienia.





## Świadkowie historii szkoły

### Batalia o pamiątkową tablicę

Tablica marmurowa, ufundowana wraz z pamiątkową książką przez wychowanków szkoły w roku 1956, zabudowana w ścianie południowej budynku szkolnego na Czarniej Górze od kilku lat budzi niepokój naszego grona starszoharcerskiego, absolwentów liceum. Jest tematem niemal każdego okolicznościowego spotkania koleżeńkiego.

Od kilku lat Liceum znajduje się w nowym budynku przy ul. Polnej. Tablica, która była pod opieką szkoły została przez Dyrekcję pozostawiona własnemu losowi. Było nam wiadomym, że Dyrekcja Liceum, wywodząca się z woli władz politycznych PZPR, co było zasadą w historii PRL, traktowała tablicę jako „fatum i nieszczęście” dla szkoły. Powód - będące wówczas na indeksie słowo KATYŃ, wypisane na tablicy, wśród wymienianych miejsc martyrologii Polaków.

Częste interwencje fundatorów tablicy były ignorowane przez ówczesną Dyrekcję Liceum, w imię „wierniej służby”. Szczególnie lekceważenie przez Dyrekcję przeznaczonego wychowanka szkoły, dobrego ducha wszelkich zjazdów koleżeńskich, inicjatora tablicy i pamiątkowej księgi, 90 letniego Dr. hm. Inocentego Libury /zn. w 1993 roku/, było oburzające. Druh Inocenty wielokrotnie przyjeżdżał w tej sprawie z dalekiego Rybnika, poruszając się z trudem o lasce.

#### Jest listopad 1978 roku.

Otrzymuję telefonicznie informację od Zdzicha, że w miejscu tablicy wykuwany jest otwór na okno. Po kiego licha i komu potrzebne jest to okno w tym właśnie miejscu? Wykuta tablica leży na gruzowisku obok szkoły.

Było około 9.00. Wybieram się z polecenia szefa, samochodem służbowym typ Nysa na budowę osiedla. Samochód w

sam raz na przewiezenie tablicy. Wskoczyłem do wozu i proszą kierowcę, aby szybko podjechał pod budynek byłego Liceum na Czarną Górę. Przyjeżdżam na miejsce. Faktycznie, w ścianie budynku, na miejscu płyty robotnicy wykuwają otwór, a na kupie gruzu - o zgrozo - leży NASZA TABLICA PAMIĄTKOWA w trzech kawałkach.

Rozmawiam z kierownikiem budowy, znanym mi osobiście Panem K. Proszę o wydanie mi płyty, której wg. tego co zobaczyliśmy grozi zniszczenie. Dobiśliśmy targu. Robotnicy bardzo chętnie załadują mi płytę na samochód. Będzie mnie to kosztowało zaledwie „pół litra”. Brrrrr!!!

W tym momencie przyszło mi na myśl podłe powiedzonko - „cel uświęca środki”.

Z pewnymi skrupułami /jako abstynent - harcerz/ wysyłam kierowcę po pół litra. Sam stoję nad płytą i pilnuję, aby w międzyczasie nie „sprzedano” płyty jakiemuś klientowi, który mógłby mnie przebić w cenie proponując np. dwie półlitrowki.

Denerwuję się. Wszak jestem w godzinach pracy, czas biegnie, oczekują na mnie na budowie, a może poszukuje mnie szef /on też z woli Partii, na pewno nie akceptowałby tego, co czynię, bo „ani to nie po linii, ani nie na bazie PZPR”/.

Jednak wszystko biegnie prawidłowo. Robotnicy mają swoje „pół litra”, a ja mam na samochodzie pożądana PŁYTE, choć poważnie okaleczoną.

Pędzimy z płytą do Rynku. Intensywnie myślę, gdzie ją najbezpieczniej ulokować. Samochód pozostawiam z kierowcą w Rynku, wpadam do kolegów do pracowni. Odbywamy krótką naradę. Jest Mietek, Włodek i Zdzich. Dzwonimy po Marka. Rozpatrujemy różne propozycje.



Tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej, czyli Dnia Nauczyciela, przybrały w naszym mieście bardzo uroczysty charakter. Ze względu na jubileusz I Liceum Ogólnokształcącego, olkuska uroczystość została podniesiona do rangi obchodów wojewódzkich.

## Odświętne nagrody

Obok władz oświatowych, z Kuratorem Oświaty, J. Pilarady - Kozarzewską, na uroczystości zaproszono posłów: J. Kocjana, J. Soskę, S. Karpińskiego, przedstawicieli władz samorządowych regionu oraz nauczycieli i dyrektorów szkół.

Jak to zwykle bywa przy takich okazjach, wielu nauczycieli nagrodzono za ich pracę.

I tak, Nagrody Ministra Edukacji Narodowej otrzymali: A. Sosińska, nauczycielka I LO w Olkuszu; Z. Wasilewska, dyrektor I LO w Olkuszu; J. Popiołek, nauczyciel IV LO w Olkuszu oraz B. Huras, nauczyciel ZSZ w Kluczach.

Nagrody Kuratora Oświaty otrzymali: D. Egeman, T. Żak, M. Strojna, wszyscy są nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 1 w Wolbromiu; M. Tarasów, R. Kondek, nauczyciele Szkoły Podstawowej w Bolesławiu; G. Czerwiński, A. Żuber, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 10 w Olkuszu; I. Bajeńska, W. Ćmiel, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2 w Olkuszu; M. Gądek, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 5 w Olkuszu; K. Podolska, Z. Kwiatkowski, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 3 w Olkuszu; B. Swędziel, K. Tkacz, nauczyciele Szkoły Podstawowej w Jaroszowcu; T. N. Bień, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Kwaśniowie Dolnym; L. Parcz, J. Gliwińska, nauczyciele Szkoły Podstawowej w Kluczach; W. Hazy, nauczyciel Miejskiego Przedszkola w Bukownie; A. Wilk, T. Wódkowska, nauczyciele Szkoły Podstawowej w Sławkowie; H. Kamiński, na-

uczyciel ZSMS w Olkuszu; Janusz Kurek dyrektor Bursy Międzyszkolnej w Olkuszu; E. Karcz, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Wolbromiu; K. Pilch, nauczyciel ZSME w Olkuszu; R. Nowosad, J. Burakowska, J. Januszek, A. Jędrysik, nauczyciele I LO w Olkuszu oraz J. Mentlewicz, nauczyciel ZSZ w Olkuszu.

W trakcie uroczystości wręczano także Nagrody Burmistrzów, poszczególnych miejscowości. Ze względu na wspólne fundusze Kuratorium i samorządów, burmistrzowie fundowali więcej Nagród Kuratora lub czynili to samodzielnie. Burmistrz Olkusza wyróżnił siedmiu nauczycieli: D. Dudek, Przedszkole nr 8; K. Raczka, Przedszkole nr 10; Z. Kozub, Przedszkole nr 4; K. Włodarczyk, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Żuradzie; M. Kocjan, nauczyciel Szkoły Podstawowej w Braciejówce; D. Gawron, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 10 i M. Głowacka, nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 2. Samorząd Bukowna ufundował osiem nagród, a władze Wolbromia i Bolesławia, po jednej.


Jak widać, lista nagrodzonych nauczycieli jest bardzo obszerna. Dobrze, że w kalendarzu jest choć jeden dzień, w którym można uhonorować nauczycieli.

My składamy najlepsze życzenia wszystkim nauczycielom, mając nadzieję, że „coś” się zmieni.

/km/



## Świadkowie historii szkoły

 Może przechować na cmentarzu w jakimś grobowcu? Pada propozycja przechowania płyty w kościele. W końcu akceptujemy przechowanie jej w Muzeum PTTK. Marek, Prezes PTTK wyraża zgodę na przyjęcie płyty do Muzeum.

Podjeżdżamy tyłem samochodu do samej bramy PTTK, Rynek 20. Nie chcielibyśmy, by osoby niepożądane widziały wnoszoną płytę. Mamy już południe, na Rynku szczyt ruchu przechodniów. Wnosimy płytę do sali na parterze.

Zadowoleni jak dzieciaki wychodzimy się do swoich zajęć.

Z doskonałego samopoczucia wyrwyła mnie późnym wieczorem telefon. To Włodek. Spokojnym głosem prosi, abym przyszedł o godz. 22.00 do PTTK - i nic więcej. Zaniepokojeni udają się na spotkanie. Zastają na miejscu przedpołudniowy zespół w komplecie.

Włodek relacjonuje: „ dzwonił do niego wieczorem, z jakiegoś lokalu, będący już dobrze na cyku, co zdradzała mowa, kierownik robót na Czarnej Górze. Przekazał informację, że przed chwilą odnalazł go w tymże lokalu tajniak z Urzędu Bezpieczeństwa, pokazał mu pod kłapą znaczek swojej „służby” i zażądał od niego zwrotu tablicy pamiątkowej na miejsce skąd ją zabrano. Na odchodne UB-ek zagroził konsekwencjami i ulotnił się.

W tej sytuacji uznaliśmy zgodnie, że mimo naszych najlepszy intencji płyta zostanie nam odebrana. Postanowiliśmy natychmiast dokładnie tablicę skopiować, celem umożliwienia jej odtworzenia dla potomnych, gdy zaistnieją sprzyjające okoliczności. Zdych, jak zawsze przeczorny, był do tego przygotowany. Przyniósł ze sobą aparat fotograficzny oraz zwój papieru pakowego, niezbędnego do skopowania tablicy.

Przystąpiliśmy do dzieła. Przede wszystkim zasłonić okno przed wścipskimi „cichociemnymi”. I pomyśleć, że w 35 lat po wojnie w „wolnej PRL” jesteśmy zmuszeni konspirować. Ułożyliśmy płytę na podłodze, Zdych zrobił zdjęcia i kopiował tablicę. Myśmy dokładnie opisywali wszystkie szczegóły tablicy, odpowiednio komentując zaistniałe wydarzenie. Chwilami, jak to bywa w naszym zwyczaju nuciłszy sobie pasujące do okoliczności piosenki partyzanckie.

Zakończyliśmy pracę około godz. 24.00.

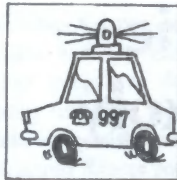
Nazajutrz rano, wychodząc do pracy, spotkałem oczekującego na mnie pracownika Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Przedstawił się, oświadczając, że został zobowiązany do natychmiastowego odzyskania tablicy zabranej przeze mnie. Dodał, że od dostarczenia tablicy uzależniona jest jego dalsza praca w tym ZDZ. Wyjaśniłem, że porzucana, pamiątkowa tablica stanowi przedmiot zabytkowy i została zdeponowana w Muzeum PTTK W Olkuszu.

Jeszcze w tym samym dniu, za pokwitowaniem, została tablica zabrana. Pokwitowanie zachowaliśmy dla potomnych. Ślad po tablicy zaginął. Byliśmy przekonani, że uległa zniszczeniu na polecenie władz.

Eugeniusz Forys

Uroczystości związane z 15 rocznicą zawieszenia Krzyża w I LO w Olkuszu odbędą się 26 października 1996 roku.

O godzinie 12.00, w kościele św. Andrzeja Ap. odbędzie się Msza św. z udziałem ks. Biskupa Ordynariusza diecezji sosnowieckiej, dr. Adama Śmigielskiego.



## KRONIKA POLICYJNA



### 14 października

Ciągle największą plagą są w Olkuszu włamania do samochodów. Gina przeważnie radioodtworacze, ale także akcesoria samochodowe.

W lesie, niedaleko Hutek znaleziono zwłoki starszego mężczyzny. Okazał się nim zaginiony pensjonariusz Zakładu Opiekuńczo Leczniczego w Hutkach. Policja wykluczyła udział osób trzecich.



### 15 października

W nocy z 9 na 10 października nieznani sprawcy dokonali włamania do samochodu Cinquecento, zaparkowanego przy ul. Polnej. Kilka godzin później takiego samego przestępstwa dokonano na ul. Mickiewicza. W obu przypadkach skradziono radioodtworacze.

Pięciu na jednego! Niestety takie spotkanie mieszkańca Klucza. Został on dotkliwie pobity przez pięciu napastników. Sprawcy zabrali mu także samochód, dokumenty i pieniądze. Wobec jednego z napastników prokurator zastosował aresz, a pozostali znajdują się pod nadzorem policyjnym.



### 10 października

Około godz. 22.30 patrol policyjny zatrzymał mężczyznę, który posiadał przy sobie radioodtworacz skradziony poprzedniej nocy.

Tej samej nocy, tym razem w Woźbromiu, w trakcie libacji alkoholowej, kobieta została ugodzona nożem przez męża. Została ona przewieziona do szpitala z raną szyi.



### 11 października

Tragicznie zakończyła się pewna libacja alkoholowa w Cisowej. Dwaj mężczyźni zatrzymali przejeżdżający samochód. Po pobiciu kierowcy postanowili się jeszcze posilić alkoholem, a następnie udali się na przejeżdżkę samochodową - już kradzionym samochodem. Policja zauważyła go w Pilicy. Nowi właściciele postanowili nie poddawać się tak łatwo. Policjanci zostali zmuszeni do pościgu.



### 16 października

Na jednym z zakrętów kierowca stracił panowanie nad samochodem, uderzając w drzewo. W efekcie tego wypadku jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, a dwie odniosły rany.

Pracownicy Pogotowia Ratunkowego powiadomili policję o odkryciu zwłok mężczyzny w Zimnodole. Uznano, że zgon nastąpił w sposób naturalny.

W nocy z 16. na 17. października nieznani sprawcy dokonali włamania do baru „Max”. Sprawy skradli stoły i krzesła, wartości 300 zł.



### 12 października

Tuż po północy doszło do bijałki przed restauracją „Capri”. Kilku mężczyzn pobiło dwóch innych. Jeden z napadniętych użył w obronie własnej pistoletu gazowego.



### 18 października

Około godz. 19., przed Szkołą Podstawową nr 9 został pobity 14. letni chłopiec.



### 20 października

W godzinach wieczornych, we wsi Dłużec skradziono trzy krowy. Straty oceniono na 5000 zł.

Nie otwieraj drzwi nieznanym! W taki właśnie sposób trzy Cyganki okradły mieszkanie w Bolesławiu.



## Pośród stalaktytów...

W Muzeum Regionalnym PTTK do 15 listopada będą wystawiane zdjęcia autorstwa Andrzeja Dajka pt. „Polscy grotolazi w jaskiniach Tennenberge”.

Andrzej Dajek pochodzi z Krakowa, tam też ukończył przed 15 laty kurs w Akademickim Klubie Grotolazów. Od tego czasu wraz z aparatem penetrował jaskinie na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w Tatrach Zachodnich, w Słowacji i Rumunii. Prezentowane na wystawie niesamowicie interesujące fotografie stanowią efekt wypraw eksploracyjnych do jaskiń południowej części masywu Tennenberge (Austria). Kilkadziesiąt wspaniałych kolorystycznie fotogra-



foto. A. Sowula

Autor fotografii, pierwszy raz widziany przez nas w garniturze.

fotografii zdobi reprezentacyjną ścianę sali wystawowej Muzeum Regionalnego dzięki finansowemu wsparciu firmy Kodak. Warto się na nią wybrać, by zobaczyć niemal na własne oczy wspaniałości podziemnego (i nie tylko) „krajobrazu”, tę ferię barw i kolorów odbijających się w lodowych stalagmitach i stalaktytach. Można też zapoznać się z tzw. kuchnią życia codziennego grotolazów. Powiedzmy sobie szczerze, nie jest to sport czy też zajęcie dla lubiących czystość i wygodę. Trzeba być twardym jak skały, które otaczają człowieka, gdy penetruje wnętrza jakiejś góry. Wystawa fotografii Andrzeja Dajka stanowi jedną z imprez uświetniających 85-lecie olkuskiego Oddziału PTTK. Dodajmy, że w czasie jej uroczystego otwarcia, w sobotnie popołudnie, 12 października, po części oficjalnej w piwnicach pod „Batorówką” w tamtejszej kawiarni odbył się bankiet połączony z prezentacją slajdów. Stanowiły one dopełnienie zdjęć z sali na piętrze. Wyświetlanym widokom towarzyszyły ciekawe komentarze ich autora (oraz siedzących na sali kolegów z olkuskiego Speleoklubu, którego notabene Andrzej Dajek też jest członkiem). Nieco później slajdy z pobytów na Spitsbergenie pokazywał i komentował były prezes olkuskich speleologów Adam Kieres. Areciekawe były jego opowieści o białych niedźwiedziach czy „niezawodnych” radzieckich helikopterach. W tym miejscu chciałbym wyrazić podziw za odwagę latania w nich, zwłaszcza tuż po wyjściu cało z... katastrofy. Krótką historię olkuskiego Oddziału PTTK przedstawił też w czasie tego wieczoru Marek Nowak, obecny kustosz Muzeum Regionalnego. Dodajmy na koniec, że Adam Kieres obiecał, że na wiosnę zajrzy do Olkusza zdobywca dwóch biegunów (w ciągu jednego roku) Marek Kamiński, z którym olkusecy grotolazi znają się jeszcze ze Spitsbergenu. Trzymamy za słowo.

/Olgerd/

### Rozwiązanie krzyżówki

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z 19. numeru PO, /hasło: KELNER/ nagrodę wylosował Pan Jan Kabat z Olkusza. Zapraszamy do redakcji.

### OGŁOSZENIA DROBNE DO SKUTKU

- ❖ Kupię używane pianino. Tel. 43-16-28
- ❖ Sprzedam suknię ślubną, wzrost 168 cm. Tel. 43-36-96.
- ❖ Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 518 m<sup>2</sup>. Wolbrom, tel. 44-22-51.
- ❖ Dom do sprzedania w stanie surowym. Blisko rynku w Olkuszu, ul. Mickiewicza. Skała, tel. 70.
- ❖ Szukam lokalu do wynajęcia na prowadzenie działalności handlowej w centrum Olkusza. Powierzchnia min. 60m<sup>2</sup>. Tel /0-35/ 348-74 /po godz. 21/.
- ❖ Sprzedam 3 beczki stalowe 200 i 60l. Tel. 43-11-30.

### OFERTY PRACY

Rejonowy Urząd Pracy w Olkuszu proponuje pracę w zawodach:

- ✓ operator pompy STETTER - 2 osoby
- ✓ manewrowy, ustawiacz, nastawniczy - 3 osoby
- ✓ frezer - 1 osoba
- ✓ murarz, tynkarz - 24 osoby
- ✓ pracownik fizyczny bez zawodu - 15 osób
- ✓ operator wózków widłowych - 1 osoba
- ✓ monter wod. - kan. z upr. spawacza, kurs prawa jazdy B,C i kurs mech. sam. - 1 osoba
- ✓ blacharz samochodowy, lakiernik /z grupą inwalidzką/ - 2 osoby
- ✓ obsługa maszyn do produkcji okien z PCV /z grupą inwalidzką/ - 12 osób
- ✓ krawiec, szwacz /może być rencistka/ - 4 osoby

### TELEFONY ALARMOWE

#### POGOTOWIA

POLICJA 997, 43-01-40  
 STRAZ MIEJSKA 43-13-11  
 POGOTOWIE  
 RATUNKOWE 999  
 SZPITAL 43-02-11  
 STRAZ POZARNA 998  
 POGOTOWIE  
 ENERGETYCZNE 43-13-19  
 POGOTOWIE  
 GAZOWE 43-16-73  
 POGOTOWIE  
 WODOCIĄGOWE 43-00-03  
 USZKODZENIA  
 TELEFONÓW 914

#### URZĘDY

URZĄD MIASTA I GMINY  
 43-00-01, 43-18-04  
 URZĄD REJONOWE 43-04-42  
 URZĄD STANU  
 CYWILNEGO 43-09-52  
 URZĄD SKARBOWY 43-14-18  
 REJONOWY URZĄD  
 PRACY 43-43-48  
 BIURO RADY  
 MIEJSKIEJ 43-03-86  
 MIEJSKI OŚRODEK  
 KULTURY 43-15-39  
 MIEJSKI OŚRODEK  
 SPORTU I REKREACJI  
 43-45-68, 43-45-70

#### HOTELE

„OLKUSZ” 43-36-13  
 „SPORTOWY” 43-45-68  
 „ZAMEK” - PENSJONAT  
 43-35-81  
 „REALBUD” 43-10-02  
 DOM WYCIECZKOWY  
 43-27-37

#### DWORCE

PKP 43-11-11, 43-19-28  
 PKS 43-03-54, 43-11-00  
 PKM 43-36-00

#### POMOC DROGOWA

REALBUD 43-10-02  
 J. CŁAP 43-35-93, 43-44-09  
 P. KŁAPCIŃSKI 43-06-02  
 POLMOZBYT 43-31-70, 43-31-60



## PIŁKA NOŻNA

### Klasa okręgowa

#### XI kolejka

KS „Olkusz” - GHKS „Bolesław” 1:1; (dla Olkusa - Siedziuk, dla Bukowna - Rak).

Wydawałoby się, iż mecz derbowy zgromadzi więcej kibiców niż zwykle, ale nawet i ładna pogoda nie przyciągnęła większej ilości zwolenników piłki nożnej.

W pierwszej połowie, na początku lekką przewagę uzyskali goście, gra później się wyrównała i więcej inicyjatywy przejawiał KS „Olkusz”. W drugiej połowie składniej i groźniej atakowali gospodarze i w zamieszaniu podbramkowym gola zdobył Siedziuk. Gospodarze chcieli podwyższyć wynik i dalej atakowali, ale gra piłkarzy z Bukowna była coraz bardziej składna. Dwie zmiany w GHKS-ie (weszli Sojka i Szatan) poderwały zespół. Z drugiej linii mocno strzelał dwa razy Sojka, lecz bramkarz wylapał te groźne strzały. Trzecia akcja - Sojka do Raka i na kilkanaście minut przed końcem ten drugi zdobywa wyrównanie. Do końca meczu oba zespoły grały już bardzo nerwowo i nic się już nie zmieniło.

MKS „Sławków” - AKS „Mikołów” 1:1; (bramkę zdobył Toporowski).

KS „Pilica” - KS „Górniki” Wesola 0:2

#### XII kolejka

MKS „Sławków” - KS „Olkusz” 1:2; (dla Olkusa - Baniś i Natkaniec).

Piłkarze z Olkusa byli zespołem zdecydowanie lepszym we wszystkich formacjach. Jednak sędzia nie za bardzo dawał pograć gościom, dość często gwizdał na ich niekorzyść w sytuacjach nie kwalifikujących się do gola.

GHKS „Bolesław” - „Strażak” Mierzęcice 2:0; (dla GHKS-u - Szatan i Matysek).

Gospodarze liczyli na podreperowanie konta strzelonych bramek, jednak „Strażak” zasygnalizował zwyczajną formę tydzień temu wygrywając z „Sar-

macją” i pozostawił trudne warunki. Zdobyte trzy punkty plasują zespół na II miejscu w tabeli.

„Budowlani” Ogrodzieniec - KS „Pilica” 0:1

#### XIII kolejka

KS „Olkusz” - AKS „Mikołów” 1:2

Był to najslabszy mecz w Olkuszu. Po dwóch derbowych meczach w zespole gospodarzy dało się zauważyć pewne odprężenie, co twardo grającemu zespołowi AKS -u ułatwiło zwycięstwo.

KS „Szczakowianka” - GHKS „Bolesław” 2:0

Pierwszego gola gospodarze zdobyli z bardzo problematycznego rzutu karnego. Sędzia widząc, że wszystko uchodzi mu na boisku Szczakowianki, kilka razy przeszedł nawet oczekiwania gospodarzy powodując u ich działaczy i piłkarzy wyraźne zażenowanie. Czerwoną kartkę otrzymał Szlęzak.

KS „Strażak” - MKS „Sławków” 1:1

#### „A” Klasa

#### XI kolejka

LZS „Osiek” - KS „Szczakowianka” II 2:1; (obie bramki Pączek).

„Przemsza” Klucze - „Pomorzanin” Olkusz 8:3; (pięć bramek strzelił Barczyk).

KS „Hutnik” Trzebinia - LZS „Orzeł” 8:1

#### XII kolejka

„Przemsza” Klucze - LZS „Gromiec” 9:3

LZS „Orzeł” - LZS „Żarki” 1:0; (bramkę zdobył Nowak).

Szkoda, że w tym meczu zdecydowana przewaga została potwierdzona tylko jedną bramką.

LZS „Plaza” - LZS „Osiek” 2:0

Na osiem minut przed końcem meczu było 0:0 i więcej okazji miał „Osiek”, które marnował ich zawodnik Pączek. Dwie akcje gospodarzy i dwa gole.

„Pomorzanin” Olkusz - KS „Pilica” 3:0

Słabo grający w poprzednich meczach piłkarze z Długiej tym razem zagrali dobrze i zdobyli trzy punkty.

LZS „Gromiec” - LZS „Osiek” 2:4

„Victoria” Jaworzno II - „Pomorzanin” Olkusz 9:0

LZS „Osiek” - LZS „Piliczanek” Pilica 1:1

KS „Pilica” Wierbka II - GLKS „Przemsza” 3:1.

## SZACHY

Olkusz. Przez pięć dni w Hali MOSiR-u rozgrywano „Półfinały Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorek”. Głównym organizatorem zawodów była sekcja „Czarny Koń” z Bukowna.

Zawody rozgrywano w trzech grupach wiekowych - 10, 12 i 14 lat. Łącznie startowało 108 osób z kilkudziesięciu klubów Polski południowej.

Bardzo dobrze grali młodzi szachiści z Bukowna (lat - 10): II miejsce - Jurand Krzemień, VI - Paweł Czarnota, obaj zakwalifikowali się do finału MPJ.

Natomiast w kategorii lat 12 - 23 miejsce zdobył Łukasz Kucmierz (MKS „Nadzieja”).

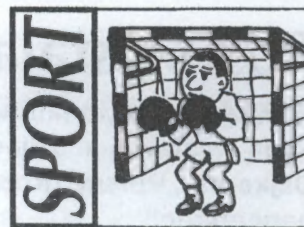
## PLYWANIE

Olkusz - Szkoła Podstawowa Nr 2.

Z udziałem zawodników „Stali” - Mielec, „Unii” Oświęcim i „Hilcusa” Olkusz rozegrano miłytyng pływacki. I miejsce zajęła Marta Oleksy /50 m., st. grzbietowym, miejsca III zdobyli: Marta Oleksy /400 m., st. dowolnym, Magdalena Madejska /50 m., st. motylkowym i Piotr Gęgotek /50 m., st. dowolnym/. W trakcie zawodów młodzi zawodnicy ustanowili także kilka rekordów klubowych.

## LEKKOATLETYKA

Arhus - Dania. W biegu maratońskim startowało aż trzech zawodników z Olkusa. Najlepiej pobięła Janina Malska, która wygrała z czasem 2:45,50 godziny. Stanisław Cembrzyński zajął wśród mężczyzn miejsce



trzecie z czasem 2:27,1 godziny. Bieg rozegrano w trudnych warunkach terenowych i pogodowych.

**Sosnowiec.** Kończą już sezon lekkoatleci startujący na stadionach. Ostatnimi zawodami tegorocznego lata była Liga Młodzików. Wystartowały w niej dwa olkuskie kluby. Oto kilka wyników:

Katarzyna Sroka - 600 m - 1:55,44 sek.

Justyna Mrówka - p. kulą - 8,87 m

Anna Kołodziejska - p. kulą - 7,86 m

Krzysztof Kwiecień - 300 m - 42,90 sek.

Paweł Sojka - 300 m - 43,23 sek., wszyscy LKS „Kłos”

Robert Załona - 2000 m - 6:41,41 min.

Agnieszka Mól - skok w dal - 4,63 m

Joanna Kordaszewska - 300 m - 49,39 sek., wszyscy KS „Olkusz”

## STRZELECTWO

**Żory.** 12 października rozegrano w tym mieście Wojewódzkie Zawody Strzeleckie o Puchar Prezesa ZW LOK w Katowicach.

Reprezentacja Olkusa zdobyła drużynowo II miejsce, a indywidualnie Kazimierz Barbachowski zdobył miejsce II, Jerzy Wójcik - V, Adam Węgrzyn - XI i Artur Jarek - XIII.

Wysoka lokata w klasyfikacji drużynowej jest jak na Olkusz osiągnięciem szczególnym.

Strzelectwo sportowe od lat boryka się z poważnymi trudnościami. Miasto nie posiada własnej strzelnicy, co poważnie utrudnia rozwój tej dyscypliny sportu